# Głos Żubra

GAZETA SZKOLNA ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1 W OŁAWIE MARZEC 2012

492 pracowników administracji i obsługi
448 nauczycieli
14 dyrektorów
13010 absolwentów
65 lat

# Redakcja

## Dobry Facebook nie jest zły

Nasze strony na Facebook'u mają coraz więcej fanów. Od kwietnia znajdziecie tam także aktualne zastępstwa . Chyba nas lubicie, skoro często tam zaglądacie i komentujecie?

Odwiedzajcie także stronę gazetki i profil szkolnej galerii.

## Od redakcji

*Cześć! Mam na imię Ada. Jestem zastępcą redaktora naczelnego Głosu Żubra. Piszę dla Was pierwszy raz. Na początek coś o sobie. Gram na gitarze, interesuję się psychologią, modyfikacjami ciała oraz czytaniem ciekawych książek.*

*Co znajdziecie w tym numerze? W marcu , w szkole miało miejsce wiele ciekawych zdarzeń, o których będziecie mogli przeczytać w aktualnym GŻ. Między innymi znajdziecie reportaż Żuberiady 2012, czyli dni otwartych dla gimnazjalistów i materiał prasowy z jubileuszu naszej szkoły. Szukajcie także wywiadu z panią dyrektor oraz tekstu o magicznej, złotej rączce w naszej szkole!*

*Pozdrawiam, Ada Kuriata.*

**W numerze:**


- Jubileusz 65—lecia istnienia szkoły
- Żuberiada 2012, czyli odwiedziny gimnazjalistów
- Jubileuszowe wywiady
- Kultura: film, książka, gra komputerowa
- Wydarzenia i sukcesy uczniów


## Stopka redakcyjna


**Redaktor naczelna**: Natalia Głogusz

**Zastępca**: Ada Kuriata

**Sekretarz**: Sebastian Sowiński

**Korektor**: Karolina Klauza

**Redaktorzy techniczni:** Rafał Demczański, Mateusz Szmatyński i Angelina Kolano

**Informacje**: Karolina Kuczera, Katarzyna Jasik, Natalia Głogusz

**Ludzie i ich pasje**: Katarzyna Krychowska, Rafał Stanasiuk, Angelina Kolano, Ada Olejnik

**Kultura:** Dominika Łuczak, Ewa Polowa, Jakub Ciapka, Kinga Nowakowska, Patrycja Komorowska

**Zdjęcia**: Ada Olejnik (a poza tym wszyscy, którzy widzą coś interesującego)

**Rysunki z ostatniej strony:** Karolina Beń

**Dziennikarze**: Sebastian Kaczmar, Michał Mielnik, Mateusz Miśta, Paulina Kumaszka

**Wydawca, czyli opiekun:** Magdalena Maziarz

# 65 urodziny naszej szkoły!

**22 Marca 2012 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Tadeusza Kościuszki o godzinie 12 w sali sportowej odbyła się impreza z okazji jubileuszu 65-lecia istnienia szkoły.**

**W uroczystości wzięli udział uczniowie szkoły, absolwenci, grono pedagogiczne oraz zaproszeni goście. Jubileusz uroczyście otworzył poczet sztandarowy, po czym wszyscy zebrani odśpiewali hymn narodowy.**

Zdjęcia u góry: Tort jubileuszowy pokroili: Maria Domaradzka, Beata Pawłowicz, Dolnośląski Kurator Oświaty i Tadeusz Zawer, wieloletni dyrektor szkoły. Zdjęcie na dole: Uroczystość odbyła się w ustrojonej sali gimnastycznej.

# 65 lat

Oficjalną część imprezy rozpoczęli absolwenci naszej szkoły: Katarzyna Pawiłojć, Magdalena Zalcman i Radosław Sypień. Po krótkim wprowadzeniu głos zabrała pani dyrektor Maria Domaradzka i serdecznie przywitała gości.
Pani dyrektor wspominała szkołę sprzed lat, ciężką pracę jej poprzedników, którzy włożyli bardzo dużo wysiłku, aby nasza szkoła mogła wyglądać i funkcjonować tak jak teraz. Dyrektor przypomniała także o sukcesach, jakie odnoszą nasi uczniowie, o nagrodach i wyróżnieniach. Na jubileuszu pojawili się ważni goście, tacy jak poseł Roman Kaczor oraz przedstawiciele władz samorządowych: starosta, burmistrz, przedstawiciele gminy, firm, instytucji, służb mundurowych.
Pani dyrektor zebrała wiele podziękowań, podarunków oraz gratulacji od zaproszonych gości. Warto wspomnieć, że nasza szkoła liczy sobie trzynaście tysięcy absolwentów. o roku zastępują ich nowi uczniowie, którzy chętnie wybierają naszą szkołę.
W pamięci zapadły mi słowa, poprzedniego dyrektora, Tadeusza Zawera: „Nie wystarczy zdobywać mądrości, trzeba umieć ją wykorzystywać. Szkoła przygotowuje nas do życia” Myślę, że ten cytat charakteryzuje naszą szkołę, bo przygotowuje ona nas do dalszego życia i otwiera drzwi do przyszłości.

Imprezę zaszczyciły dwa poczty sztandarowe — szkolny i kombatancki.

Eugeniusz Praczuk odznacza sztandar szkoły Krzyżem Zasługi.

Aleksandra Żygadło i Kamil Tysa zaprosili wszystkich gości na część artystyczną imprezy.

Komendant Jacek Gałuszka podarował szkole maskotkę policyjną na znak dobrej współpracy.

# 65 lat

Uroczystość zakończył koncert szkolnego zespołu CHOCO oraz Orkiestry Dętej Komendy Wojewódzkiej Policji.

Zaproszeni goście zostali poczęstowani wyjątkowym tortem, który pokroili Maria Domaradzka, Beata Pawłowicz, Dolnośląski Kurator Oświaty i Tadeusz Zawer, były, wieloletni dyrektor szkoły.

Agata Fudała

Fot. Adrian Dutczak

Orkiestra Dęta Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Zespół CHOCO: Patrycja Śliwa, Katarzyna Lubawa, Dominika Łuczak, Karolina Lipicka, Karina Różycka, Marta Brudnik i gościnnie Adrian Gandziej.

Zdjęcie na dole, po lewej: Beata Pawłowicz, Dolnośląski Kurator Oświaty, mówiła, że szkoła wyróżnia się na tle innych szkół w okolicy.

Jerzy Kamiński (GP—WO) porywa kamerę Zbigniewa Pryjdy (OTvK). Czyży chciał zmienić branżę? Obaj otrzymali od nas podziękowania za bardzo medialną współpracę.

# Idziemy naprzeciw wyzwaniom

**Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Oławie świętuje swoje 65 urodziny. W związku z tym o przeszłości, przyszłości i nie tylko, z Marią Domaradzką, obecną panią dyrektor rozmawiał Kamil Tysa.**

Maria Domaradzka odbiera gratulacje z rąk Eugeniusza Praczuka. (Fot. Adrian Dutczak)

**Kamil Tysa: W 2006 roku została pani dyrektorem tej szkoły. Proszę opowiedzieć, jak to się stało?**

**Maria Domaradzka:** Przypadek. Wszystko zaczęło się w momencie, gdy ówczesny dyrektor Edward Ziobro zrezygnował z pracy i 1 stycznia 2006 roku przeszedł na emeryturę od . Konkurs na nowego dyrektora nie został rozstrzygnięty, więc pani starosta, Maria Bożena Polakowska zaproponowała mi, żebym zarządzała szkołą przez 6 miesięcy. Kuratorium nie wyraziło jednak zgody, więc konieczne było ogłoszenie kolejnego konkursu. Tak więc namówiona przez Panią Starostę, która twierdziła, że świetnie sobie poradzę zgłosiłam się do konkursu.

1 marca rozpoczęłam pracę. Byliśmy w tym czasie w lekkim zastoju, we wrześniu 2005 .musieliśmy zlikwidować klasę liceum ogólnokształcącego. Nie było łatwo.

**KT: Przed objęciem obecnego stanowiska była pani nauczycielem języka rosyjskiego, historii, kierownikiem szkolenia praktycznego, pracowała pani w bibliotece, a także w świetlicy szkolnej. W której odsłonie czuła się pani najlepiej?**

**MD**: Chyba jako kierownik szkolenia praktycznego. Można powiedzieć, że były to początki mojego dyrektorowania". Miałam kontakty z różnymi pracodawcami, co było ciekawe i różniło się od bycia wyłącznie nauczycielem.

**KT: A jakim była pani nauczycielem?**

**MD:** Trudno powiedzieć, gdyż uczyłam bardzo krótko. Pracę zaczęłam w 1983 roku. 5 marca 1984 r .urodziłam bliźniaki i poszłam na dłuższy urlop wychowawczy. Wróciłam w 1991, był to okres przemian w kraju, nie tylko gospodarczych, ale również politycznych. Dyrektor wycofał nauczanie języka rosyjskiego i musiałam się zarejestrować jako bezrobotna. Po roku wróciłam, jako wychowawca świetlicy, ale moja praca ograniczała się do prowadzenia lekcji wychowawczych w ramach zastępstw i organizowania imprez szkolnych. Jako dyrektor uczyłam też historii w wymiarze 3 godzin tygodniowo. Teraz, po tych wszystkich doświadczeniach, mogę powiedzieć, że łączenie obowiązków dyrektora i nauczyciela nie jest łatwe. Reprezentowanie szkoły na zewnątrz, liczne wyjazdy na konferencje, szkolenia ,czy też pozyskiwanie dodatkowych funduszy na rozwój i utrzymanie szkoły pochłaniają bardzo dużo czasu.

**KT: Jaki ma pani cel, jako dyrektor?**

**MD**: Staram się dążyć do doskonałości. Przyszłam tu w okresie lekkiej stagnacji, gdy szkoła stała w miejscu. Nie wiedzieliśmy, co możemy zaproponować młodzieży i co zrobić, żeby zacząć liczyć się w środowisku. Mamy 65 lecie i szkoda by było zaprzepaścić cały dorobek poprzednich dyrektorów i nauczycieli, w związku z tym moim głównym celem jest dalszy rozwój. Od 2006 roku zrealizowaliśmy bardzo dużo przedsięwzięć. Wymieniliśmy stolarkę okienną, przeprowadziliśmy remont dachu na budynku dydaktycznym, sali gimnastycznej i łączniku oraz w warsztatach szkolnych. Podczas pierwszego etapu termomodernizacji ocieplliliśmy i otynkowaliśmy ściany zewnętrzne szkoły. Przed budynkiem położyliśmy nowe chodniki. W grudniu 2011 r. zakończyliśmy modernizację korytarzy, zamontowaliśmy sufity podwieszane. Odnowiliśmy i wyposażyliśmy w nowoczesny sprzęt nie tylko pracownie przedmiotów ogólnokształcących, ale również zawodowych.

W 2008 roku przy szkole wybudowano boisko wielofunkcyjne o sztucznej nawierzchni, a rok później, kort tenisowy. Wszystko to, by nauczyciele mogli prowadzić zajęcia na europejskim poziomie. Z drugiej strony zależało nam na pozyskaniu uczniów, stąd propozycje nowych kierunków, zaczynając od klasy dziennikarskiej kończąc na technikach: hotelarstwa, gastronomicznym i turystycznym.

>>>

# Wywiad

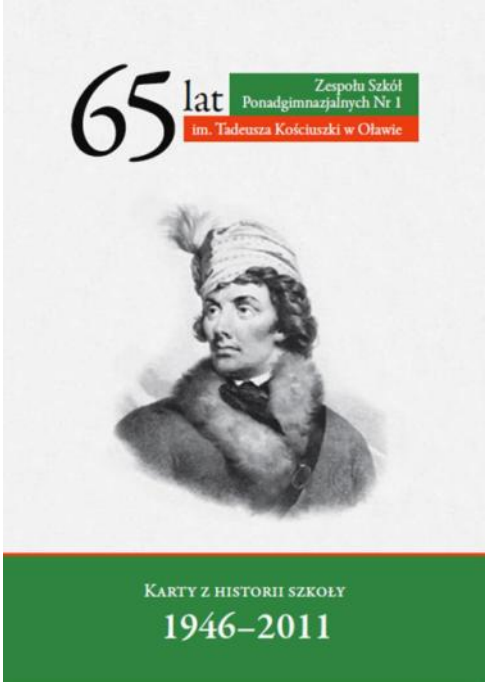


Publikacja jubileuszowa jest dostępna na stronie szkoły.

**KT: Rozmawiając z jednym z nauczycieli, usłyszałem, że odkąd pani sprawuje władze, zmieniło się wszystko, od ścian po gabinety. To potwierdzenie pani słów.**

**MD:** Cieszę się, że nauczyciele też tak to odbierają. Podjęłam się tego wyzwania, mimo że to duże obciążenie psychiczne. Cierpi też na tym moja rodzina, której nie mogę poświęcić tyle czasu, ile bym chciała. Na szczęście, mam już dorosłe dzieci, w innym wypadku nie mogłabym sobie na to wszystko pozwolić. Czy zrobiłam dużo? Myślę, że jeszcze wiele przed nami. Mam swoje plany na najbliższą przyszłość. W kolejnym roku szkolnym ruszamy z planowaną od 2 lat klasą policyjną. Nie możemy się zatrzymać na żadnym etapie. Nauczyciele uwierzyli, że razem możemy zrobić bardzo wiele. Jak sami widzicie, młodzież mamy różną. Nie kształcimy noblistów, ale nasi uczniowie odnoszą sukcesy w różnych dziedzinach, nie tylko na etapie powiatowym, ale również dolnośląskim i ogólnopolskim.

**KT: Przejdźmy do tej klasy policyjnej, skąd pomysł?**

**MD**: Pomysł wziął się z ankiet, które przeprowadzają nasze poradnie. Okazało się, że młodzież jest zainteresowana mundurówką. Dwa lata temu postanowiłam wprowadzić jeszcze jedną innowację w liceum ogólnokształcącym – edukacja policyjna. Trwało to długo, gdyż wspólnie z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji współtworzyliśmy program, który musiał spełniać wymogi Kuratorium Oświaty.

**KT: Jak będą wyglądały zajęcia w tej nowej klasie?**

MD: Podobnie jak w dziennikarskiej— dwie godziny tygodniowo zajęć z edukacji policyjnej. Lekcje będą prowadzone nie tylko przez specjalistów, nie tylko funkcjonariuszy policji. W ramach 3-letniego cyklu nauki przewidziane będą również zajęcia z samoobrony, strzelania oraz pomocy przedmedycznej. Oprócz tego na WOS-ie , historii i geografii, będą realizowane zagadnienia na poziomie rozszerzonym z prawa karnego, kodeksów i ustaw, czyli wszystko to, co może się przydać zainteresowanym mundurówką. Warto zaznaczyć, że nasza innowacja została napisana na podstawie programu „Rekrut", który obowiązuje podczas egzaminu do służby w policji.

**KT: Wcześniej pani powiedziała, że uczniowie są różni, nie boi się więc pani reakcji na powstanie klasy policyjnej? Co by nie mówić, w dzisiejszych czasach policja różnie jest postrzegana przez młodzież.**

**MD:** Nie, zdecydowanie nie! Wręcz przeciwnie, myślę, że to będzie odbierane pozytywnie i nawet jeśli zrobimy dzień mundurowy, to inni uczniowie będą ich podziwiać, a może i naśladować. Pamiętajmy jednak, że mówiąc o klasie policyjnej, mówimy o całej mundurówce, czyli wojsku, ochronie, straży miejskiej, czy nawet straży pożarnej. Nie zapominajmy, że to liceum ogólnokształcące. Dziennikarze też są różnie postrzegani, idziemy naprzeciw wyzwaniom.

**KT: To będzie osobna klasa policyjna, czy podzielona z dziennikarską?**

**MD**: Pół na pół— dziennikarko-policyjna. Stawiamy na jakość. Chcemy mieć 15 dobrych policjantów i 15 dobrych dziennikarzy.

**KT: Jest pani zadowolona z dotychczasowej pracy?**

MD: Bardzo. Nie spodziewałam się, że tyle będę mogła zrobić. Liczyłam na rozwój szkoły, ale to przerosło moje oczekiwania. Szkoła liczy się w środowisku, na czym mi bardzo zależało, nasi uczniowie wyszli na zewnątrz, organizując różnorodne imprezy środowiskowe. Tak więc jestem bardzo zadowolona z nauczycieli, i z naszej młodzieży, której należą się wielkie podziękowania.

**KT: Czy Medal Komisji Edukacji Narodowej, który pani dostała, to dobre wyróżnienie?**

**MD:** Tak. Jest odzwierciedleniem tego, co w szkole zrobiłam. To również wyróżnienie dla moich wspaniałych, kreatywnych nauczycieli.

**KT: A z czego nie jest pani zadowolona?**

**MD**: O takich sprawach się nie pamięta. Te sukcesy, które odnieśliśmy w szkole są tak duże, że nie warto mówić, o ewentualnych porażkach.

**KT: W takim razie, co dalej, oprócz nowego profilu LO?**

**MD**: W tym roku zatrzymujemy się na klasie policyjnej, mam pewne pomysły jeśli chodzi technikum mechaniczne, jednak wymaga to olbrzymich nakładów finansowych, które musielibyśmy ponieść. Od paru lat trwają rozmowy na temat wybudowania warsztatów obok szkoły, zobaczymy jak sprawa się rozwinie.

***„Szkoła liczy się w środowisku, na czym mi bardzo zależało, nasi uczniowie wyszli na zewnątrz, organizując różnorodne imprezy środowiskowe. Tak więc jestem bardzo zadowolona, i z nauczycieli, i z naszej młodzieży, której należą się wielkie podziękowania. „***

**KT: Co do pieniędzy, to słyszałem, że z wyjątkową łatwością potrafi je pani zdobyć.**

**MD:** (śmiech) Staram się pozyskiwać dodatkowe środku finansowe, bez których ciężko byłoby funkcjonować. Na mojej drodze spotykam ludzi , którzy rozumiejąc trudną sytuację w oświacie wspierają nasze działania dla dobra Naszych dzieci. Za co bardzo serdecznie dziękuję. A tak na marginesie taka jest rola dyrektora współczesnej szkoły!

**KT: Jest pani spełniona zawodowo?**

**MD**: Zdecydowanie tak.

**KT: W takim razie dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.**

**MD:** Również dziękuję bardzo.

Zespół Diament w składzie: Karolina Lipicka, Aleksandra Jasińska, Sabina Pisula, Paulina Kawałko. (Fot. Karina)

# Aneta Pikulska nagrodzona

**Aneta Pikulska z klasy 3H zdobyła II miejsce w konkursie „Zeige Dein Talent", zespół Diament otrzymał wyróżnienie.**

Jest to konkurs niemieckojęzyczny dla młodych talentów. 10 marca tego roku, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 we Wrocławiu, odbyła się jego III edycja. Jury oceniało poziom artystyczny oraz interpretację wykonywanych utworów. Organizatorem Konkursu „Zeige dein Talent" jest Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego, oddział we Wrocławiu przy współudziale Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Zawodowego oraz ZSP Nr 1 we Wrocławiu. Do udziału w konkursie zostali zaproszeni uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z całego Dolnego Śląska. Nasi uczniowie po raz kolejny wyśpiewali dla naszej szkoły wysokie miejsca. Aneta Pikulska z klasy IIIH wyśpiewała nagrodę piosenką Yvonne Catterfeld – „Glaub an mich", natomiast grupa „Diament" uzyskała wyróżnienie za wykonanie piosenki Silbermond – „Durch die Nacht".

Kamila Dymara, II"d"

Aneta Pikulska

# Wyśpiewała 1 miejsce

Fot. M. Szmatyński

**Po raz czwarty uczniowie naszego powiatu zmierzyli się na głosy, recytując i śpiewając poezję niemiecką.**

W kategorii poezji śpiewanej pierwsze miejsce zdobyła dziewczyna z gitarą, czyli **Agata Gałązkowska,** uczennica pierwszej klasy technikum gastronomicznego ZSP Nr 1 w Oławie. Agata wybrała utwór grupy *Die Ärzte* pt. *„Deine Schuld".* Do konkursu przygotowywała ją Lucyna Seredyńska.

W tym roku w recytacji najlepsza okazała się **Klaudia Makarowska** – uczennica Magdaleny Bonar z ZSP w Jelczu- Laskowicach i laureatka tegorocznego konkursu regionalnego „Pokaż swój talent". Pierwsze miejsce wyrecytowała wierszem *Kurta Tucholskiego „Das Ideal".*

Kolejne miejsca zajęli:

**Recytacja**

II miejsce – Kamila Sokołowska **-** *James Krüss- „Das Wasser"* ( ZSP Nr 1 Oława – nauczyciel: L. Seredyńska)

III miejsce – recytacja – Kinga Nowak- Kurt Tucholsky-„Der andere Mann" (ZSP Jlecz-Laskowice- nauczyciel: M. Bonar)

**Poezja śpiewana**

II miejsce Zespół „Diament" – *Unheilig – „Winter" (*ZSP Nr 1 Oława -nauczyciel A. Szawan-Paras)

III miejsce –Gabriela Piasecka – Berge-„Meer aus Farben" (ZSP Nr 2 Oława – nauczyciel":E. Drauss)

W jury zasiadali nauczyciele języka niemieckiego ze szkół ponadgimnazjalnych naszego powiatu. Oceniali występy według następujących kryteriów: opanowanie pamięciowe tekstu, poprawność językowa, wrażenie artystyczne. Jak co roku, obowiązywała zasada nieoceniania występów swoich uczniów.Nagrody dla laureatów ufundowało Starostwo Powiatowe. (LS)

# Kilka felietonowych refleksji na temat przyjaźni

**Każdy z nas ma w życiu kogoś, na kim może polegać. Dla jednych są to rodzice, dla innych życiowi partnerzy, dla jeszcze innych rówieśnicy. Niezależnie od wieku potrzebujemy wsparcia i bliskości innych.**

Czym jest przyjaźń? Dla każdego z nas to pojęcie oznacza coś innego. Dla jednych są to relacje, które łączą ludzi na dobre i złe. To poczucie bezpieczeństwa, wsparcie i gotowość, do poświęcenia. Takie relacje tworzy się długimi latami. Przyjaźń między ludźmi buduje się na wzajemnym zaufaniu i porozumieniu. Ponadto przyjaźń nie zawsze jest czymś trwałym. Jeśli przestaniemy nieustannie pielęgnować i dbać o nią, rozpadnie się wcześniej czy później.

Człowiek poszukuje przyjaciela, ponieważ boi się życia w samotności. Któż z nas nie ma przyjaciela? To właśnie on towarzyszy nam w najważniejszych chwilach. To z nim przeżywamy przygody, do których wracamy we wspomnieniach. To on jest z nami w najtrudniejszych momentach naszego życia. Zawsze znajdzie czas, by nas wysłuchać. Potrafi słuchać sto razy tego samego, aby tylko nam było lepiej. Dobrze jest znaleźć bratnią duszę.

A co jeżeli przyjaciel jest z wami tylko w dobrych chwilach, gdy się śmiejecie, radujecie, wygłupicie? Czy to wciąż jest przyjaźń?

Nie. To jest fałszywa relacja, która zrodziła się tylko na chwilę. Jeśli druga osoba nie jest w stanie znaleźć dla nas czasu, gdy nas nie wspiera i nie pociesza – wtenczas nie jesteśmy w stanie nazwać takiego człowieka przyjacielem.

Co wtedy robić? Rozpaczliwie szukać bratniej duszy? Nie, bo to do niczego nie prowadzi. Jest duże prawdopodobieństwo, że znajdziemy kolejną osobę jedynie na chwilę. Bo największą sztuką przyjaźni, jest trwanie z drugą osobą w najtrudniejszych chwilach. *„Bo prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie”*

*Patrycja Lichańska.*

# Szymborska na scenie

**Dominika Łuczak i Natalia Głogusz wygrały XV Szkolny Konkurs Recytatorski.**

15 marca 2012r. w Szkolnym Centrum Informacji odbył się XV KONKURS RECYTATORKI, podczas którego chcieliśmy przypomnieć twórczość wspaniałej poetki - Wisławy Szymborskiej. W tym roku konkurs został podzielony na dwie kategorie: poezję śpiewaną i recytację wierszy poetki połączoną z dowolnym fragmentem prozy. Jurorami, a właściwie jurorkami były : Marta Brudnik, Magdalena Frontkiewicz oraz panie Alicja Koniewicz i Joanna Puławska. Imprezę piosenką rozpoczął szkolny zespół CHOCO. Następnie, podczas konkursu, który poprowadzili wspólnie Marta Krucewicz i Andrzej Kilimnik z klasy IID, zaprezentowali się uczestnicy. Potem jury udało się na naradę, a czas oczekiwania na werdykt umiliły nam swoim śpiewem i grą na gitarze dwie uczennice.

Oto wyniki:

RECYTACJA:

1. Natalia Głogusz kl.ID
2. Sylwia Bondzio kl.IIIG
3. Anita Lech kl.IIID

wyróżnienie dla Klaudii Elwertowskiej z kl.IH

POEZJA ŚPIWANA:

1. Dominika Łuczak kl.ID
2. Sylwia Bondzio kl.IIIG
3. Patrycja Szydłowska kl.IT

wyróżnienie dla Kariny Różyckiej IID i Radosława Sypienia kl.IVH.

Kasia Krychowska

Na zdjęciu: A. Kuczmowska wręcza nagrodę Natalii Głogusz.

# Setki gości w szkole

Odwiedziły nas tłumy.

**Żuberiada 2012 – witamy gimnazjalistów w szkole!**
**21 i 22.03.2012 w naszej szkole odbyły się dni otwarte dla gimnazjalistów. W projekt były zaangażowane klasy dziennikarskie oraz uczniowie techników.**

Już przed wejściem do budynku ogromne emocje wywoływały samochody i motory prezentowane przez chłopców z klasy III i IV technikum mechanicznego. Przy wejściu do szkoły mieściła się recepcja, gdzie nad organizacją czuwały Joanna Zaleńska i Beata Demczańska .

Na gimnazjalistów czekało bardzo dużo atrakcji, między innym pokaz tańca, tenisa ziemnego, przedstawienie szkolnych mediów. W każdej klasie były prowadzone prezentacje z komentarzem uczniów i nauczyciela prowadzącego.
Ogromnym zainteresowaniem cieszył się krótki film reklamujący naszą szkołę nagrany przez uczniów klas dziennikarskich . Duże wrażenie na osobach zwiedzających wywoływała zorganizowana przez nas klasa przedstawiająca redakcję. Na stołach leżało wiele druków, gazet, artykułów. Można było również znaleźć pierwsze numery naszej szkolnej gazetki.
Największym zainteresowaniem cieszyła się klasa policyjna. Nauczyciele szczegółowo przybliżyli gimnazjalistom sposób prowadzenia zajęcia oraz wspomnieli o wycieczkach, między innym na komisariat policji czy na strzelnicę.

Mateusz Miśta

**Samochody prezentowane przez uczniów technikum mechanicznego.**

# Żuberiada 2012

Uczennice 2T prezentowały projekt unijny.

Fot. z imprezy: Rafał Demczański

**Zapytałem kilku gimnazjalistów o wrażenia po przyjęciu tak dużej porcji wiedzy na temat szkoły:**

*- Szkoła sprawia bardzo dobre wrażenie. Mili nauczyciele, kulturalni uczniowie oraz dużo ciekawych kierunków. Kolejna szkoła, nad którą będę musiał się zastanowić.* - **Radosław K**.

*- Moim zdaniem ta szkoła daje wiele możliwości i ma wiele propozycji kształcenia w danym kierunku.* - **Paula B.**

*- Szkoła bardzo ciekawa, o interesujących profilach, które niewątpliwie w przyszłości zapewnią pracę. Widać świetne wyposażenie, chociażby sali językowej, zapewniające doskonałe warunki do nauki. Panuje tu życzliwość i serdeczność zarówno nauczycieli, jak i uczniów, którzy tworzą niesamowitą atmosferę.* - **Weronika R.**

*- Szkoła wywarła na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Mili nauczyciele oraz uczniowie. Bardzo dużo klas wyposażonych w nowoczesny sprzęt, oraz znakomite obiekty sportowe. Zdecydowanie szkoła z przyszłością.* - **Marcin M.**

Mateusz Miśta

Sala 39

# Żubermedia „Żuberiady"

**Prasa, radio i telewizja w jednym pomieszczeniu! Niemożliwe? A jednak! Wszystko to gimnazjaliści mogli zobaczyć w sali medialnej, podczas Żuberiady 2012.**

*„Nasza prezentacja nie jest teoretyczna. U nas macie okazję od strony praktycznej sprawdzić możliwości, które daje wam klasa dziennikarska"* – powtarzała Paulina Targoni wszystkim przybyłym na dni otwarte.

W sali 27 działo się więc dużo, gimnazjaliści przy pomocy Rafała Demczańskiego mogli złożyć gazetkę, nagrać audycję radiową, którą poskładał Adrian Dutczak i zaprezentować się przed kamerą, którą operował Krzysiek Mądel. Chętnych nie brakowało. Każdy mógł ocenić swoje dokonania. Efekty były różne. Wszystkie wystąpienia skomentowała Paulina Targoni. Na koniec każdej prezentacji goście oglądali „Prawdopodobnie najlepszą reklamę szkoły na świecie."

O tym, czy szkolne media podwyższyły popularność klasy dziennikarskiej, przekonamy się we wrześniu.

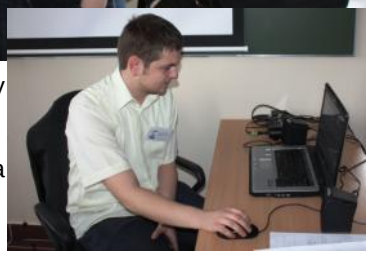

Kamil Tysa

# Krótka rozmowa o długoletnich zmianach

**Teresa Jerzykowska- Słupska w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 pracuje od wielu lat. Mówi: „Myślę, że szkoła jest życiem, a życie szkołą. Nigdy nie uczyłam dla pensji, ponieważ bardzo lubię to robić, oczywiście w pracy zdarza mi się podnieść głos czy krzyknąć na uczniów, ale zawsze mam do nich szacunek.**

Dla Teresy Jerzyskowskiej — Słpskiej praca w szkole jest czymś wspaniałym, czego nie zamieniłaby na nic innego.

**Aleksandra Jasińka: Co zmieniło się w szkole w ciągu wielu lat Pani pracy?**

**Teresa Jerzykowska—Słpska:** Przemiany, które zaszły na przestrzeni lat w szkole są ogromne. Zmieniła się ona pod względem profili nauczania, ale przede wszystkim wizualnie. Odbiór naszej szkoły w środowisku lokalnym również uległ znacznej zmianie. Kiedyś nasza placówka postrzegana była jako szkoła zawodowa, dziś jest szanowanym Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych, w którym poziom nauczania jest bardzo wysoki, a uczniowie prezentują wiedzę porównywalną do uczniów pozostałych szkół Ponadgimnazjalnych w Oławie.

**A.J.: A kogo wspomina „stara nauczycielka" w szczególny sposób?**

**T.S.**: Klasa, która najbardziej utkwiła mi w pamięci, to moja pierwsza klasa wychowawcza. Do dzisiejszego dnia jestem w stanie wymienić nazwiska i daty urodzin 37 uczniów, któzy do niej uczęszczalo.

**A.J.: Czy uczniowie zachowują się dzisiaj inaczej, niż przed laty?**

**T.S.**: Uczniowie nie zmienili się dość znacznie. Wciąż posiadają wartości, którymi się kierują, ważna jest dla nich tolerancja, szacunek, miłość, samorealizacja czy chęć rozwoju. Z drugiej strony zmieniło się zachowanie uczniów. Stali się oni bardziej bezpośredni w kontaktach z nauczycielem. Czasami brakuje im pohamowania, nadużywają wulgarnych słów, a to może świadczyć o braku kultury osobistej, której powinna uczyć nie tylko szkoła, ale i dom rodzinny. W szkole najważniejsza relacja to uczeń - nauczyciel, w tych kontaktach odpowiednie zachowanie jest bardzo ważne, jeżeli uczeń nie ma szacunku do rodzica, kolegi czy sąsiada, to nie będzie go również miał w stosunku do nauczyciela.

**A.J.: Dziękuję za rozmowę!**

Fotografie z archiwum T. Jerzykowskiej—Słpskiej. Ta przedstawia jedno z niezapomnianych zakończeń roku klas maturalnych.

## Za miesiąc specjalny dodatek! Szukajcie "Absolwentnika"!

# Nasza „złota rączka”

**Był uczniem naszej szkoły, miał rodzinne powiązania ze szkołą. Z zawodu jest tokarzem, a od ponad 20 lat konserwatorem. Władysław Słocki zna naszą szkołę najlepiej, od gwoździ po drzwi i okna.**

**Człowiek o wielu zawodach**

Władysław Słocki w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Oławie pracuje od 1991 roku. Był uczniem naszej szkoły w latach 1970 – 1973. Była wtedy szkołą mechanizacji rolnictwa. Ukończył zasadniczą szkołę zawodową w zawodzie tokarz.

Zatrudnienie w naszej szkole polecił mu brat Józef Słocki, który przez wiele lat był nauczycielem przedmiotów mechanicznych. Władysław Słocki pracuje w szkole w swoim zawodzie, ale jest też elektrykiem, hydraulikiem, malarzem, murarzem, spawaczem, tokarzem, ślusarzem oraz ogrodnikiem.

**Najbardziej zajęty człowiek w szkole**

Na brak pracy nie narzeka. Ciągłe naprawy krzesełek, stolików, montowanie kabli oraz sprzętów to codzienność. Zdarza mu się „poprawiać robotę” po prawdziwych fachowcach. Montuje i naprawia zamki, strzyże żywopłot, kosi trawniki. Gdziekolwiek spojrzymy, widać wkład jego pracy oraz własne pomysły. Mówi, że uczniowie coraz rzadziej dewastują toalety, wyrywają umywalki, niszczą mienie szkoły. Pan Władek nigdy się nie denerwował, szedł i po chwili wszystko już było na miejscu i gotowe do użytku.— *„Młodzież nie zawsze była dla mnie uprzejma, często mi dogryzali, ale nie było to natrętne. Czasy się zmieniły, szkoła i młodzież również – na lepsze. Młodzi ludzie są mili i sympatyczni, zawsze uśmiechnięci, choć został jeszcze ten 1%, który zawsze będzie stwarzał problemy, ale to normalne.”* - **mówi pan Władek. -** *Wcześniej uczniowie często wybijali okna, na szczęście wstawione zostały nowe, a te ciężko wybić ( śmiech ).”*

Podczas swojej „kariery” w szkole, pan konserwator nie był nigdy na chorobowym.

W czasie, gdy my mamy ferie, on zawsze ciężko pracuje. To właśnie wtedy, pod nieobecność uczniów, gdy nikomu nie przeszkadza, ani nikt jemu, wykonuje najwięcej prac. Nawet w wakacje mało odpoczywa.

**Człowiek, który lubi swoją racę**

Bardzo lubi swoją pracę i przywiązał się do niej. Wielką przyjemność sprawiają mu różnego typu naprawy. Z przyjemnością wstaje do pracy. Nie lubi „nic nie robić”. Po pracy relaksuje się wykonując drobne naprawy w domu, majsterkując w garażu i pomagając żonie w ogródku. Nie wyobraża sobie siebie siedzącego na kanapie przed telewizorem.

Władysław Słocki uwielbia kolor zielony, ogrody i wszystko, co z nimi związane. Bardzo lubi spędzać czas z żoną. Jego hobby to motoryzacja. Marzy… chyba jak każdy z nas, aby w końcu wygrać w *Lotto*. Nie lubi być w centrum uwagi i chwalić się tym, co robi. Cichy, spokojny, dużo robi, a przy tym jest bardzo skromny. Wszystko, czego zawsze się podejmuje, wykonuje do końca, dokładnie i zawsze na 101%.

Karina Różycka

# Na ścianach galerii Amarant

**Od 8 do 23 marca 2012 roku można było podziwiać prace Elżbiety Okniańskiej, absolwentki klasy dziennikarskiej, wystawa nosiła tytuł „Manga moja miłość".**
**Z kolei od 29 marca do 18 kwietnia można oglądać prace tegorocznej maturzystki Anny Pazderskiej z klasy 4H. Anna prezentuje kilkanaście rysunków, wykonanych w ciągu ostatnich lat.**

Kilka tygodni temu Karolina Klauza miała okazję rozmawiać z Elżbietą Okniańską o mandze, studiach, pasji i planach na przyszłość.

# Przyjemne z pożytecznym

**Ludzie mają różne pasje. Niektóre są bardziej, inne zaś mniej ciekawe. Elżbieta Okniańska ma dosyć oryginalne zainteresowania. Odkąd pamiętam, jej pasją zawsze była manga, filmy anime, co więc za tym idzie – cała kultura i obyczaje Japonii. Podczas jednego z naszych spotkań Ela opowiedziała mi o sobie i swoich zainteresowaniach.**

**K. Klauza: Jaka jest Ela Okniańska?**

E. Okniańska: Nie lubię o sobie opowiadać, więc powiem tylko tyle, że obecnie jestem na pierwszym roku pedagogiki ogólnej na Uniwersytecie Wrocławskim, myślę o tym, żeby w przyszłości studiować jeszcze dziennikarstwo. Oprócz tego wciąż szukam stałej pracy i póki co, pracuję dorywczo. Moje zainteresowania? Cóż, miedzy innymi nauka. Tak, nauka! Uwielbiam uczyć się nowych, ciekawych rzeczy. Jednak bardziej lubię oczywiście dziennikarstwo, mangę i anime oraz po prostu Japonię. Z całą jej kulturą, tradycjami, świętami, obyczajowością. Kolejną pasją jest także rysowanie - portrety, zwierzęta i martwa natura oraz kreowanie świata podobnego do tego z anime.

**K. K: Skąd wywodzi się manga? Na czym polega kreowanie jej świata?**

E. O: Manga i anime wywodzą się z Japonii. Nie ma czegoś takiego jak "polska manga", choć wielu polskich artystów inspiruje się w swych pracach stylem wschodnim. Zarówno manga jak i anime są głęboko wrośnięte w japońską kulturę.

**K. K: Kto jest twórcą anime i mangi?**

E. O: Za ojca współczesnej mangi i anime uważa się Osamu Tezukę, którego wiele osób kojarzy dzięki takiej produkcji, jak "Astro boy".

**K. K: Tak, tak, kojarzę "Astro boya" jeszcze z czasów bardzo wczesnego dzieciństwa. Jaka jest różnica między mangą a anime? Czy w ogóle jakaś jest?**

E. O: Dla uogólnienia - manga jest japońskim komiksem, czytanym od tyłu, zaś anime jest produkcją animowaną, często powstająca na podstawie mangi. Przyznam szczerze, że mangi fascynują mnie mniej niż anime.

**K. K: Skąd wzięło się u Ciebie to zainteresowanie?**

E. O: Nie mam pojęcia ! Pamiętam czasy, gdy oglądałam " Czarodziejskie zwierciadełko", "Białego lwa Kimbę", czy nawet "Czarodziejki z księżyca", nie zdawałam sobie sprawy z czym mam do czynienia. Pierwszym świadomie obejrzanym anime był "Dragon Ball" oraz w następstwie cała reszta anime emitowanych wówczas na kanale RTL7. Miałam wtedy

około 7 lat i ta produkcja ("Dragon Ball") pochłonęła mnie bez reszty. Później, gdy miałam już dostęp do Internetu, zaczęłam wyszukiwać coraz to nowe serie anime i oglądać je całymi nocami z drżącym sercem, żeby tylko mama mnie nie przyłapała. Mogę dodać, że nie byłam osamotniona w tej pasji, moja siostra oszalała wraz ze mną na punkcie anime. Muszę jednak cos uściślić - prawda jest taka, że z wiekiem coraz bardziej zaczęła mnie pociągać japońska kultura. Teraz to ona jest moim największym zainteresowaniem, a dopiero na drugim miejscu znajduje się anime.

# Rozmowa

**K. K: Co mogłabyś powiedzieć o kulturze Japonii?**

E. O: Zacznę może od tego, że na pewno jest całkowicie odmienna od kultury europejskiej czy też amerykańskiej. To jest w niej właśnie takie fascynujące. Wszystko, co wiąże się z Japonią, jest niesamowite, tajemnicze i , potrawy… . Język oraz pismo tego kraju są bardzo charakterystyczne. Pismo przypomina pewnego rodzaju hieroglify złożone z kreski, plamy oraz odcinków powykręcanych w różne strony. Język – chaotyczny, aczkolwiek o ciekawym akcencie. Strój narodowy to oczywiście kimono. Najbardziej popularne potrawy Japończyków to sushi i sajgonki. Bardzo podobają mi się też budynki stawiane w Japonii. Mają specyficzny dach przypominający kopułę. Fascynuje mnie architektura oraz krajobrazy tego kraju. Widok Japonii – coś pięknego! Sztuki walki jak karate i judo są również charakterystycznym elementem tego państwa. Moim zdaniem Japonki są kobietami bardzo urodziwymi, choć Polski są oczywiście bardziej urodziwe. Fascynuje mnie ta kultura!!!

**K. K: Współpracujesz z magazynem "Kyaa!" – co można w nim znaleźć?**

E. O: "Kyaa!" to magazyn o tematyce anime, mangi i kultury japońskiej. Magazyn ten jest tworzony przez fanów i z myślą o fanach. W skład każdego numeru wchodzą newsy, recenzje anime, mang i gier, artykuły o kulturze, filmie, muzyce, wywiady i ciekawostki.

**K. K: Jak rysować mangę?**

E. O: Jeden rysunek postaci można podzielić na kilka ,,części''. Najpierw wymierzamy przypuszczalne proporcje postaci, następnie szkicujemy twarz, tułów, ręce i nogi. Po wykreowaniu postaci możemy ją ”ubrać” , dorysować dodatki. Ważne, by kreski, za pomocą których tworzymy obraz, były rysowane stanowczo i pewną ręką. Na tym przede wszystkim polega manga.

**K. K: Czy chcesz wiązać z tym zainteresowaniem swoją przyszłość?**

E.O: Cóż, póki co mam wiele pomysłów na sekundę, ale swoją przyszłość wiążę z pewnością z tym, co studiuję, czyli z pedagogiką. Chciałabym zostać pedagogiem szkolnym lub może opiekunem środowiskowym. Nie wyklucza to oczywiście moich innych planów- będąc pedagogiem wcale nie muszę ograniczać swojej działalności dziennikarskiej- mam zamiar wciąż współpracować z magazynem ”Kyaa. Dalej będę pisać artykuły o tradycjach, świętach etc., oglądać anime i pisać recenzje. Przyjemne z pożytecznym, jak to się mówi. Oprócz tego zapewne nie przestanę rysować, bo za bardzo to kocham. Poza tym od czasu do czasu przynosi to korzyści materialne, jakże potrzebne studentowi. Mam wielkie plany, szkoda tylko, że dobra ma 24 godziny, a nie 48, lub chociaż 30... Albo szkoda po prostu, że potrzebuję tyle snu. Gdyby wystarczały mi 3 godziny odpoczynku, byłabym wniebowzięta.

**K. K: Twoje prace można obejrzeć w szkolnej galerii. Co możesz o nich powiedzieć?**

E. O: Moje prace dotyczące anime, są wywieszone na korytarzu naszej a raczej mojej byłej szkoły. Rysunki te stanowią tylko nieliczną część wszystkich moich prac, ale mam nadzieję, że udało mi się wybrać te najciekawsze.

**K. K: Widziałam Twoje ''dzieła'', są naprawdę ciekawe i przyciągają uwagę. Podziwiam Twój talent, ambicję, motywację i zazdroszczę, że dzięki nim możesz realizować swoją pasję i robić to, co lubisz. To już wszystko, o co chciałam spytać, dziękuję za czas, jaki mi poświęciłaś.**

E. O: Ja również dziękuję.

# Nasi górą!

**Wygrana w powiatowym turnieju piłki ręcznej**

29 marca 2012 roku, w oławskiej hali sportowej przy stadionie miejskim odbyły się powiatowe zawody szkół ponadgimnazjalnych w piłkę ręczną chłopców. Rywalizowały ze sobą 4 drużyny. Nasi chłopcy grali dobrze od samego początku turnieju! Mecz z LO nr 1 wygrali przewagą jednej bramki. Po remisie z drużyną ZSP nr 2, było już tylko lepiej. Zmobilizowani chłopcy zwyciężyli z zespołem szkół w Jelczu – Laskowicach, co ostatecznie zapewniło im pierwsze miejsce na podium.

Drużyna wystąpiła w składzie:

S.Stach, M.Markowski, M.Kubas, B.Sobotka, K.Zając, B.Modliborski, D.Raczyński , M.Stefaniak, R.Sypień, P.Cisiński, J.Specut, R.Demczański, P.Chudzik, D.Morawski i D.Zalcman. Trener: Andrzej Biela.

Tekst i fot. Marek Gierczak

# Film

**Podobno oglądamy coraz więcej filmów, dlatego nasza redakcyjna koleżanka poleca intrygujący film o przyjaźni podczas wojny. Być może „pożeracze" filmowych dzieł skuszą się na ten obraz.**

## Chłopiec w pasiastej piżamie

Film ,,Chłopiec w pasiastej piżamie" to dramat wojenny oparty na powieści Johna Boynea. Przedstawia losy ośmioletniego chłopca z Berlina. Jego ojciec jest niemieckim oficerem, którego praca to m.in. wykonywanie poleceń przełożonych. Jednym z nich miał być nadzór nad wydawaniem wyroku śmierci w Polskim obozie pracy. Cała rodzina przeprowadza się na wieś. Jak się później okazuje, zamieszkuje dom znajdujący się niedaleko obozu zagłady. Mały Bruno chcąc poznać okolice nowego miejsca zamieszkania, łamie zakazy ojca i pewnego dnia wymyka się z domu. Ponieważ wpojono mu, że ich posiadłość ''sąsiaduje'' z farmą, chłopiec z czystej ciekawości, za wszelką cenę chce ją zobaczyć z bliska. Szybko rozczarowuje się, gdy wszystkie jego wyobrażenia o tym miejscu niszczy widok mężczyzn i chłopców ubranych w pasiaste piżamy, ciężko pracujących nad budową nowych baraków. Obóz otoczony jest drutem kolczastym. Nieświadomy miejsca, z którym się zetknął oraz tragedii, która dotyka więźniów, nawiązuje kontakt z chłopcem, swoim rówieśnikiem.

Postać Szmula (małego, żydowskiego chłoca) ma złamać stereotyp Żyda wykreowany przez niemieckich oficerów, którzy chcąc przekonać ludność swojego kraju, że Żydzi wiodą w obozach spokojne, dostatnie życie, emitowali filmy przesiąknięte kłamstwem. Bruno nie wierzy w opowiadania przyjaciela, przestaje mu ufać, jednak gdy Szmul bezskutecznie szuka ojca, Bruno w ramach przeprosin za swoje zachowanie i z chęci odbudowy więzi, postanawia pomóc mu odnaleźć tatę. Obaj obmyślają plan, według którego Bruno ma przedostać się na stronę obozu i przebrać w strój więźnia.

Film nawiązuje do czasów II wojny światowej, zatem czasów holokaustu i masowej zagłady Żydów. To opowieść o naiwności ośmioletniego chłopca, któremu wmówiono, że Żydzi stwarzają zagrożenie dla reszty świata, są złem, które trzeba wytępić. Mimo tych teorii, chłopiec chce nawiązać znajomość z jednym z nich. Między chłopcami rodzi się wręcz zakazana przyjaźń, co nie stanowi przeszkody dla Bruna i jego rówieśnika. Dzieli ich wszystko, lecz nie widzą żadnych przeszkód, by spędzać razem czas przy wspólnej zabawie i rozmowach. ,,Chłopiec w pasiastej piżamie" jest filmem, który porusza, nakłania do refleksji, przedstawia skrawek historii i prawdę o obozach zagłady. Jest to także film ukazujący jedną z najważniejszych wartości, jaką jest przyjaźń - bezgraniczna, bezinteresowna, prawdziwa.

Polecam obejrzenie go zwłaszcza młodzieży, ponieważ połączono w nim wątek historyczny z życiowym, dając szansę na zrozumienie dramatu ludzkiego mającego miejsce w latach 40-tych ubiegłego wieku.

Karolina Klauza

Kadry z filmu.

## "Coś pożyczonego"

W Polsce sprzedano ponad 100000 egzemplarzy książek **Emily Giffin.** Między innymi powieść „Coś pożyczonego".
Dracy i Rachel przyjaźnią się już od bardzo dawna. Dracy zawsze była ładniejsza, interesowało się nią dużo chłopców, miała więcej pieniędzy i ładniejsze ciuchy. Rachel zawsze stała w cieniu Dracy, bardziej interesowała ją nauka, niż chłopcy i imprezy. Mimo wszystko, łączyła je niezwykła przyjaźń. W dniu swoich trzydziestych urodzin, Rachel zaprasza swoją najlepszą przyjaciółkę wraz z narzeczonym na przyjęcie. Po imprezie, Rachel budzi się w swoim łóżku z ogromnym kacem i... narzeczonym swojej najlepszej przyjaciółki!
Co wybierze Rachel - miłość czy przyjaźń?
Książka zaskakiwała mnie od pierwszej do ostatniej strony. Czytałam ją i cały czas nurtowało pytanie: "Jak postąpi Rachel?". Jak najbardziej polecam.

Ada Kuriata

## „Wyznania zakupoholiczki”

Książka Sophie Kinsella opowiada o Rebece Bloomwood, która ma jeden problem – debet na koncie. Kobieta uwielbia wydawać pieniądze w markowych sklepach, które kuszą wyprzedażami. Nieustannie dostaje listy od banków nakazujące natychmiastową spłatę długu. Rebeka nie daje za wygraną. Wymyśla wymówki, których celem jest odroczenie długu. Jej życie musi jednak się zmienić.
Postać Rebeki przechodzi metamorfozę. Z naiwnej dziewczyny, kochającej zakupy, staje się dojrzałą dziennikarką od spraw finansowych, z realnymi i mądrymi planami na przyszłość i potrafi o siebie zadbać.
Książka pisana jest prostym językiem, dzięki temu czyta się ją szybko. Autorka powieści bardzo dobrze pokazała problemy, z jakimi walczy Rebeka. Dokładnie opisywała, co dzieje się w jej głowie podczas euforii robienia zakupów. Jeśli ktoś ma ochotę na coś lekkiego, polecam tę książkę.

Patrycja

# Testujemy Deluxe Ski Jump 4

**W związku z tym, iż całkiem niedawno zakończył się sezon Pucharu Świata w Skokach Narciarskich, postanowiłem przetestować jeden z lepszych symulatorów tego sportu, jakim jest gra Deluxe Ski Jump 4.**

Jest to czwarta odsłona bardzo dobrze znanego graczom „DSJ". Omawiana wersja gry jest dziełem fińskiego programisty Jussi Koskela. Niestety, na razie dostępna jest tylko wersja beta, a więc jeszcze nie możemy skorzystać ze wszystkim możliwości, jakie posiada Deluxe Ski Jump.

Zacznę może od sterowania, które nie zmieniło się znacznie w stosunku do swoich poprzedników, ponieważ nadal do gry potrzebna jest nam wyłącznie myszka. Graficznie nowy DSJ prezentuje się lepiej niż poprzednie wersje, jednak dużo mu brakuje do takich gier, jak choćby FIFA 12 czy Assasins's Creed . Dużą zaletą tej gry jest na pewno jej fizyka. Jussi Koskela , w czwartej odsłonie położył duży nacisk na realizm, który ma przybliżyć gracza do rozgrywki niczym z prawdziwych konkursów Pucharu Świata. Poprawił on między innymi lot zawodnika i dynamikę odbicia.

Niestety nowy DSJ ma też swoje minusy, do których możemy zaliczyć między innymi słabą oprawę dźwiękową czy choćby brak zawodników „CPU". Deluxe Ski Jump 4 posiada również możliwość prowadzenia rozgrywki wieloosobowej, w której możemy sprawdzić swoje umiejętności z graczami z całego świata. Natomiast w grze jednoosobowej możemy wziąć udział między innymi w Pucharze Świata, zawodach drużynowych czy treningu. Większość skoczni została odwzorowana na prawdziwych obiektach sportowych, takich jak Lillehammer czy Planica.

Wymagania sprzętowe Pentium 4 1.5 GHz, 512 MB RAM, karta grafiki, Windows 98/-2000/XP/Vista/7. Moim zdaniem jest to najlepszy symulator skoków narciarskich dostępny na rynku, tak więc zdecydowanie polecam.

Sebastian Kaczmar

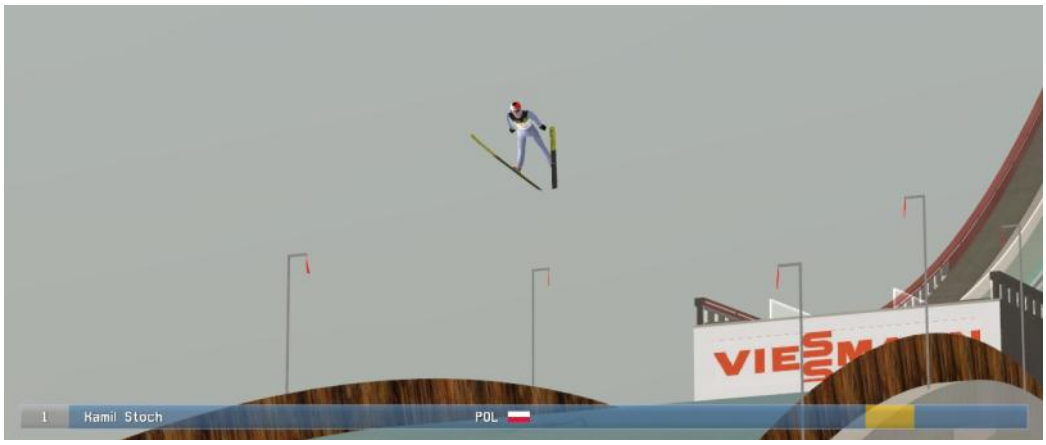


## W następnym numerze

- Żegnamy klasy maturalne
- Kultura
- Recenzja
- O klasie policyjnej
- Szkolne wycieczki

**Nasza okładka**

*Szkołastory* to nowy, redakcyjny pomysł na ostatnią stronę gazety.
Czasami uczniowie mają dziwne pomysły, niby niewinne, a kończą się aferą.
Zapraszamy do wspólnej zabawy.
Rysuje: Karolina Beń

PEWNEGO DNIA NA LEKCJI CHEMII NAUCZYCIELKA POPROSIŁA DWÓCH CHŁOPCÓW O PRZYNIESIENIE Z SALI PIĘTRO NIŻEJ POMOCY NAUKOWYCH...

...CHŁOPCY ZNAJDUJĄ KLASĘ JEDEN Z NICH WCHODZI DO ŚRODKA PO MAPĘ

DRUGI CZEKA NA ZEWNĄTRZ